

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 126

Opłata pocztowa
zliczona ryczałtem.

PŁOCK, CZWARTEK 2 CZERWCA 1927 ROKU.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK VI

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wymiana depesz gratulacyjnych.

Z okazji ponownego wyboru prof. T. Massaryka na Prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. inż. Mościcki wysłał depeszę gratulacyjną, na którą otrzymał odpowiedź p. Massaryka z wyrazami gorącego podziękowania.

Rokowania handlowe polsko-łotewskie.

Posel polski na Łotwie zawiadomił o ukończeniu pertraktacji z rządem łotewskim w sprawie ustalenia terminu rozpoczęcia rokowań handlowych polsko-łotewskich. Rokowania te rozpoczną się 15 czerwca r.b.

Obrady stronnictw.

Z powodu wyplaty dyet poselskich zjechało się do Warszawy wielu posłów sejmowych.

To też cały szereg klubów odbyło swe posiedzenia.

Obradował wigo klub „Piasta”. Omawiano sprawy organizacyjne, nadto sprawę wyborów do samorządów gminnych w b. Kongresówce.

Chrześcijańska Demokracja odbyła również zebranie swego Zarządu Partii. Debatowano nad sytuacją polityczną i sprawami organizacyjnymi.

Klub N. P. R. na podstawie referatu p. Popiela odbył debatę polityczną. Wypowiedziano się ogólnie za uchwałą zmiany Konstytucji w tem sensie, aby Sejm mógł się rozwinąć własną uchwałą, ale tylko w tym wypadku, gdy równocześnie zapewnione będzie powzięcie bezpośredniej uchwały o rozwiązaniu się Sejmu.

Z w. Lud. N. R. postanowił dalej rozszerzyć akcję wśród stronnictw dla zmiany ordynacji wyborczej, uchwalenie ustawy antykomunistycznej i t. d.

Lewica też obradowała, ale zajmowała się sprawami organizacyjnymi.

Konfiskata „Myśli Narodowej”.

WARSZAWA, dn. 2.6 (Tel. wł.). Ostatni numer „Myśli Narodowej” uległ konfiskacie za notatkę b.b.ljo.

graficzną, krytykującą różne wydawnictwa broszurowe, opowiadające o wypadkach majowych 1926 r.

W Polsce upał dochodzi do 31 stopni.

W Niemczech, Hollandji i Belgji — straszny huragan wyrządził wielkie szkody.

BRUKSELA, 2.6 (Tel. wł.). W zachodniej części miasta przeszedł wielki huragan, który poczynił ogromne spustoszenia.

Wiele osób odniosło rany.

HAGA, 2.6 (Tel. wł.). W Hollandji panowała straszna burza. — Są ranni a spustoszenia obliczają na tysiące strat.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.). Wczoraj w Warszawie upał dochodził do 31 stopni Celsjusza.

BERLIN, 2.6 (Tel. wł.). Wczoraj w miejscowości Streitzig na Pomorzu Pruskim panował straszny cyklon, który zburzył 12 domów, zerwał 10 dachów i przeniósł na odległość 250 metrów.

Spadek akcji na giełdzie Berlińskiej.

BERLIN, 2.6 (Tel. wł.). Wczoraj zrana zauważyć się dał spadek akcji na giełdzie berlińskiej o 20 do 40 procent.

Wywołało to łatwo zrozumiałą panikę w sferach giełdowych, które przewidują dalszą zniżkę.

Znowu zamach kolejowy.

WILNO, 2.6 (Tel. wł.). Na odcinku Bastuny — Bieniakowice w dyrekcji Wileńskiej na szlaku Wilno — Lida, już po opejsiu pociągu pasażerskiego zauważono poukładane

na torze kolejowym 5 podkładów. Służba przeszkody te wczas usunęła, dając znać o tem policji.

Wszczęto energiczne dochodzenie śledcze.

Międzynarodowe konkursy hippiczne.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. wł.). Wczoraj w 3 dzień konkursów hipicznych rozegrano 2 nagrody „Bieg Myśliwski” o nagrodę Ministerstwa Rolnictwa im. Fryderyka Jurjewicza z 18 przeszkodami. Bieg bardzo trudny. Pierwsze miejsce w tym biegu zajął rotmistrz Rostowa Suski na „Zefere”, drugie por. Szosland na „Nedgleacie”, trzecie francuz de FoulonGue, a następnie inni.

Drugi bieg był pod nazwą „O pętego skoku” z 6-ciu przeszkodami wysokości 1 m. 50.

Wobec tego, że wszyscy parcoure

przeszli bez błędów, odbyły się konkursy gryki na podwyższone przeszkody do 1 m 60 między majorem Toczkiem na „Faworycie” a por. Pieczyńskim na „Gedyminie”.

Ponieważ obydwaj zwyciężyli równo, podniesiono przeszkody do 1.70 m. Zainteresowanie widzów było ogromne. Pierwsze miejsce zajął majer Toczka, a drugie porucznik Pieczyński, trzecie rotmistrz Królikiewicz na Dreamie.

Zawody zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej p. prof. Mościcki.

Otwarcie Sesji Sejmowej — 20 czerwca.

WARSZAWA, 2.6 (Tel. własny). Wczoraj o godz. 5-ej popoł. na uprzednie zaproszenie przybył do Belweduru do Prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego, marsz. Sejmu p. Maciej Rataj i odbył z marsz. Piłsudskim 1 1/2 godzinną konferencję.

Po zakończeniu tej konferencji marsz. Rataj oświadczył dziennikarzom, że rząd nosił się z zamiarem zwołania Nadzwyczajnej Sesji Sejmu w dniu 15 czerwca.

Z uwagi atoli, że 16-go wypadła wielka święta — postanowiono zwołać Sesję dnia 20 czerwca.

W rozmowie z marsz. Piłsudskim nie wspominał ten ostatni, że tym

razem ma być inna data otwarcia a inna zwołania Sesji tak, że zapewne d. 20 b. m. odbędzie się jednocześnie ponowne posiedzenie Nadzwyczajnej Sesji Sejmu.

Także nie było poruszane nic co by mogło wskazywać na to że otwarciu sesji towarzyszyć będzie specjalna ceremonia.

W dłuższej rozmowie marsz. Rataj informował marsz. Piłsudskiego o zamierzeniach Izby, a z kolei marsz. Piłsudski mówił o zgłoszeniu szeregu przedłożeń rządowych.

Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem specjalnej konferencji obu marszałków.

Zniesienie kontroli wojskowej w Bułgarji.

PARYŻ 2.6 (Tel. wł.). Rada ambasadorów uchwaliła zniesienie aljanckiej komisji kontroli wojskowej w Bułgarji. O decyzji tej Rada Amba-

sadorów doniosła państwu Małej Ententy, które wyraziły na to swą zgodę.

Hindenburg konferuje z Brockdorff-Rantzauem.

BERLIN 2.6 (Tel. wł.). Prezydent Hindenburg udaje się dziś do majątku p. Brockdorff-Rantzau, który bawi obecnie na urlopie hr. Brockdorff-Rantzau. Ażkolwiek oficjalnie jest podane, że wizyta nosi

charakter zupełnie prywatny to jednak w obecnej sytuacji przeciwnie nosi ona wybitne znaczenie polityczne i budzi wielkie zaciekawienie opinii publicznej.

Narady sowieckie w Berlinie.

BERLIN, 2.6 (Tel. wł.). Prasa berlińska donosi, że w tych dniach przejeżdżać będzie przez Berlin w drodze powrotnej do Moskwy komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Czerwini.

Odbędzie on szereg wymian zdań z kanclerzem Rzeszy Marxem i min.

spraw zagranicznych Stresemannem.

Ponadto Cziczewin konferował będzie z sowieckimi dyplomatami, którzy w tym czasie również przybywają do Berlina.

Między innymi będą posłowie sowieccy z Berlina, Paryża, Rzymu i t.d.

Przesilenie w Rumunji.

BUKARESZT, 2.6 (Tel. wł.). Sytuacja gabinetowa i polityczna w Rumunji wskutek inicjatywy króla o zmianie rządu obecnego na gabinet koalicyjny wika się i komplikuje.

Premier Averescu, który posiada większość w parlamencie o tej zmianie ani słyszeć nie chce.

Cała prasa popierająca rząd atakuje Bratynu i zarzuca mu, że gdy tylko stronnictwo jego jest w mniej-

szości wtedy dąży on do stworzenia rządów koalicyjnych.

Pisma które mówią o zmianie rządu zostały skonfiskowane.

Averescu oświadczał publicznie, że za sobą ma większość parlamentu i nie ustąpi.

Jeśli by doszło do ustąpienia obecnego gabinetu — stworzenie nowego rządu natrafiłoby na olbrzymie trudności.

Trockij i Radek w opozycji.

MOSKWA, 2.6 (Tel. wł.). Komitet Wykonawczy partji komunistycznej zwrócił się ostro przeciwko Trockiemu. Z komunikatu, jaki w tej sprawie wydano, wynika, że na pewnym posiedzeniu Komisji Kominternu Trockij wygłosił mowę opozycyjną, którą poparł Radek. Treści przemó-

wień Komunikat nie podaje, a natomiast mówi o tem, że Trockij jest na drodze odłączenia się od Międzynarodówki Komunistycznej.

Komitet Wykonawczy postanowił wykluczyć Trockiego z partji o ile tenże dalej pozostawałby w opozycji.

Sowiety spodziewają się wojny.

MOSKWA, 2.6 (Tel. wł.). Na zebraniu Związków Zawodowych Woroszyłow uzasadniał, że zerwanie stosunków z Sowietami przez Anglię oznacza dla Sowietów wojnę i wzy-

wał do obrony.

Przedstawiciel Ukrainy wyraził przekonanie, że Ukraina odda swe wojska Związkowi Sowietów na wypadek wojny z Anglią.

Z ostatniej chwili.

Ciekawy odczyt.

Dziś o godzinie 6 wiecz. w świetlicy wojskowej 4 pułku wygłosi p. Stefan Roland-olszański odczyt o kulturze fizycznej ciała, ilustrowany pokazem siły i sprawności. Wstęp 1 zł, 50 i 30 gr.

Wycieczka gim. im. R. Żółkiewskiej do Brwiłna.

Dziś wyrusza statkiem do pobliskiego Brwiłna wycieczka wszystkich klas gim. żeńskiego im. Reginy Żółkiewskiej z całym gronem nauczycielskim. Wycieczka podobała się miejscem dwa lata temu t. j. w r. 1925 i stanowiła miłe urozmaicenie w życiu szkolnym w porze upalnej późnej wiosny.

KONIEC IDYLLI.

W ostatnich czasach zarysował się w naszym życiu społecznym bardzo ciekawy rezultat pewnych przeobrażeń, które od dłuższego czasu stałe, choć stopniowo fermentowały na naszej lewicy.

Jak wiadomo, jednym z głównych filarów chwały mar. Piłsudskiego, jednym z rzeczników legendy o jego osobie, była nasza partja socjalistyczna. Ona szła posłusznie pod jego rozkazy, nawet, jeśli wykonanie ich naruszało zasady socjalizmu, jak to było chociażby w czasie wypadków majowych w roku zeszłym.

Jednym słowem, mar. Piłsudski był do pewnego stopnia mężem sztandarowym P.P.S.

Objawiając jednak decydujący wpływ na sprawy kraju, mar. Piłsudski poszedł swą własną drogą co wywołało dąsy socjalistów, markowano nawet opozycję, ale mimo to, jeśli ktoś z prawicy krytykował pewne kroki obecnego premiera, otrzymywał za to od pepesiaków, choć opozycyjnych, ostrą odprawę. Z czasem jednak otoczenie mar. Piłsudskiego wysunęło hasło stworzenia własnych organizacji i w ten sposób powstał Związek Naprawy, Partja Pracy i t. p. Jednakże w kadrach P. P. S. było bardzo wielu członków, dla których rozkaz, czy zyczenie mar. Piłsudskiego były ważniejsze, niż uchwały władz naczelnych tej partji. To było podłożem do nieuniknionego rozłamu w P.P.S. Jakkolwiek ten rozłam nie dokonał się w klasycznej formie, przez ustąpienie pewnej liczby posłów i t. p. to jednakże faktycznie on się dokonał wśród szerokich mas członków tej partji, co wyraźnie wyszło na jaw podczas ostatnich wyborów w Warszawie. Na wezwanie otoczenia p. premiera do głosowania na listę rządową, odpowiedzieli liczne tysiące socjalistów posłuszeństwem, wskutek czego lista pepesiaków poniosła poważny uszczerbek. To dopiero otworzyło oczy liderom partji P.P.S. na fakt groźnej konkurencji partyjnej wśród ich własnych ludzi ze strony partji rządowych. Z drugiej strony łagodna opozycja P.P.S. wobec rządów pomajowych, wśród warstw robotniczych wywołała silny ferment, w wyniku czego zwarte szeregi zaczęły się przeczekać na rzecz komunistów.

Przez obydwa powyższe fakty pomajowa większość popierająca mar. Piłsudskiego we władzach naczelnych P.P.S. straciła grunt pod nogami i przez radykałów zepchnięta została z czoła kolumny pepesowej na tyły (pos. Daszyński, Jaworowski, Pączek, Hausner, Praussowa, Moraczewski i Jurkiewicz). Uderzono w wielki dzwon na zebraniu Rady Naczelnej P. P. S. i uchwalono rozpoczęcie ostrej opozycji w stosunku do całego Rządu! A więc opozycja ostra wobec gabinetu na czele którego stoi mar. Piłsudski!

Uchwała ta jest zwrotnym punktem w dziejach stosunku P.P.S. do mar. Piłsudskiego. Legenda została przez nich zakwestjonowana, pożytek i celowość przewrotu majowego zaprzeczono, czyli decyzja własnego postępowania socjalistów, powzięta przed rokiem w czasie przewrotu została potępiona, uznana za błędne i fałszywe. Oczywiście partja P.P.S. tymi uchwałami bynajmniej nie odkryła kamienia mądrości, bo odnośnie tych spraw o wiele wcześniej takąż opinię wypowiedziały sfery centrowo-prawicowe. Nie każdy jednak jest dostatecznie inteligentny, aby od razu ocenił w sposób właściwy pewne zjawiska, zdarzają się tacy, którzy na to potrzebują roku czasu i porządnego lania, aby zmądrzeć, jak to miało miejsce ostatnio z socjalistami.

Zrobiwszy takiego koziołka ideowo-akrobatycznego nasze pepesiaki z rozpędem odskoczyły ile możliwości na lewo, aż znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie... komunistami. Wyraziło się to w rezolucjach ich Rady Naczelnej, które potępiają likwidację komunizującej Białoruskiej Hromady i t. p.

Czy to sąsiedztwo wyjdzie na zdrowie naszym socjalistom — już

zgóry można powiedzieć, że nie, ale to jest i koniecznością obecnej ewolucji stosunków społecznych, wśród których dla takiej pół, czy nawet trzy czwarte radykalnej partji miejsca już niema.

Jeśli socjaliści głoszą, że pojęcia ogółu idą na lewo, to może i prawda, idą aż nadto na lewo — bo aż do komunizmu. Na tem jednak socjaliści wcale nie korzystają, tylko komuniści, którzy pod rządami ludzi pomajowych, wzrosli do takiej siły, jaka uwydatniła się ostatnio w stolicy. Obecnie będą mogli jeszcze lepiej się rozwijać, bo ubyli im przeciwnik, Straż Narodowa, a przybył sojusznik

w postaci principjalizmu P.P.S., który w imię zasady wolności, domaga się tolerancji nawet komunistów. Zjawiska te zachodzą w chwili, gdy cały zachód ostatecznie zrywa z komunizmem. Anglja usuwa tę zarazę, we Francji min. Sarraut opracowuje ustawę przeciwko nim, Ameryka tępi to systematycznie i przez usta amb. Herricka, żąda tego od Europy, Włochy dawno zrobiły z tem porządek, tylko nasi Niedziałkowscy, Daszyńscy i t. p., zapatrzeni w klasyczny wzór Kiereńskiego, chcą zgotować Polsce to, w co on ubrał Rosję.

M. Konarski.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie w dniu 30 maja r. b. rozpoczęło się od odczytania listu p. wojewody, nawołującego do jaknajszyszego zatwierdzenia budżetu, gdyż wszystkie już miasta czynności, związane z budżetem, już uskuteczniły.

Następnie odczytano deklarację P. P. S. występującą ostro przeciwko oporowi właścicieli nieruchomości, wskutek czego dodatek do podatku od nieruchomości został zmniejszony do 30 procent. Podatki, na skutek tego obciążają przeważnie przedstawicieli klas nieposiadających.

Autorzy zapowiadają dalszą walkę, przeciwko takim obciążeniom podatkowym było sprawiedliwe.

W dalszym ciągu rozpraw ks. kan. Klimkiewicz, wobec braku czasu, zrzeka się swej odpowiedzi w sprawie osobistej. Profesor Liszewski, również w sprawie osobistej zeznacza, że po zbadaniu gruntownem sytuacji zrzeka się swego poprzedniego zdania, jakie wygłosił w sprawie nabywania nieruchomości pod boisko.

Następnie prezydium, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Mayanera przystępuje do właściwego porządku dziennego, mianowicie rozpatrzenie statutów. Statut od psów, po wyjaśnieniach pana prezydenta, że przyjęto w tym statucie normy ministerjalne, zostaje przyjęty z poprawkami komisji finansowo-budżetowej.

Statut podatku od widowisk i zabaw, po wyjaśnieniach p. prezydenta w sprawie niektórych filmów zagranicznych w stosunku do krajowych, oraz po wyjaśnieniach, dotyczących ulg w filmach treści naukowej i religijnej — nie wywołał obszerniejszej dyskusji, z wyjątkiem wystąpienia p. Altberga, domagającego się opodatkowania bilardów i kart w klubach. Po dalszych wyjaśnieniach żądanie p. Altberga odrzucono, powierzając Magistratowi rozstrzygnięcie w sprawach, związanych z powyższem opodatkowaniem.

Sprawa pokrycia kosztów kuracyjnych wywołała dłuższą dyskusję. Propozycje p. Przybylskiego, aby punkt ten zdjąć z porządku dziennego, wobec tego, że związany on jest z podatkiem od nieruchomości, odrzucono, również jak i identyczną propozycję p. Samy, w związku z budżetem.

W dalszym ciągu p. prezydent wyjaśnia, że podatek na koszty kuracyjne nosi charakter wyrównawczy (78 tysięcy złotych). Na interpellację p. Blaya, dlaczego zniesiono podatek drogowy, wyjaśnia pan prezydent, że podatek powyższy dotyczy wyłącznie budowy nowych dróg, których budżet obecny nie przewiduje. P. Altberg w imieniu komisji proponuje pewne redukcje w poszczególnych rubrykach tego podatku, postawione przez Magistrat we wszystkich działach po 60 proc. Redukcje te od gruntów, placów budowlanych, przemysłu i handlu — wynoszą od 60 proc. do 40 proc. i 30 proc. P. Blay dowodzi, że rozmiary magistrackie podatków dadzą znacznie większą sumę od preliminowanej (do 40 tys. zł). Mówca występuje gorąco w obronie kupców, którzy z 671 tys. zł uzyskają z podatków, placą 408 tys. zł.

gdzieś tu więc obojętne nadmierne ludzi pracy, na które narzeka deklaracja P. P. S.? Kupcy ponadto bicia są tu trzykrotnie (podatek od lokali, od patentów).

Po przemówieniu p. Przybylskiego, podtrzymującego tezę obojętania ludzi pracy i przemówieniu p. prezydenta, wskazującego na to, że redukcji nie zatwierdzi ministerstwo, cyfry zaś w podatku preliminarzowe są iluzoryczne, zabrał głos przewodniczący p. Mayner, wskazując na pewne niejasności w zredagowaniu statutu.

W podniesionej przez prezydium kwestji opóźnień w rozpatrzeniu budżetu z powodu zatwierdzenia przedtem statutów, wyjaśnia pan prezydent, że wina spada całkowicie na komisję finansowo-budżetową, która zażądała rozpatrzenia przedtem statutów. Ks. kan. Klimkiewicz udowadnia, że jest wprost przeciwnie, że winę za opóźnienie ponosi p. prezydent.

Po dyskusji nastąpiło głosowanie nad redukcjami poszczególnych: zmniejszenie z 60 proc. do 40 proc. od placów budowlanych — upadło. Upadło również projektowane zmniejszenie z 60 proc. do 40 proc. od nieruchomości i z 60 proc. do 30 proc. od przemysłu i handlu. Ogólna norma 60 proc. od wszystkich rubryk została przyjęta.

Bez dyskusji zatwierdzono przewidywany budżet na m. czerwiec. Odrzucono również nagłość wniosku w sprawie sfilmowania m. Płocka.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do rozpraw budżetowych, rozpoczynając od działu VII budżetu „Kultura i sztuka”. Dział ten przyjęto bez dyskusji, wstawiając w rubryce subsydjów zapomogę dla zmniejszenia artystów scen polskich w sumie 2000 złotych. Suma ogólna 21320 zł. (zamiast 19320 zł). Projektowaną przez p. Samę wstawkę 500 zł. na stowarzyszenie gimnastyczne „Makabi” odcisnęto do działu „zdrowotność publiczna”.

W dziale VIII (zdrowotność publiczna) przystąpiono do kosztów utrzymania personelu (10,240 zł). W rubryce tej wystąpił p. Blay z propozycją zniesienia posady felczera, (3140 zł.) rocznie, powołując się na to, że część czynności sanitarnych przyjął dośroć szkolny, że wogóle istnieje tendencja do zniesienia instytucji felczerskich, jako anachronizmu. Występował również mówca przeciwko posadzie sanitariuszki-akuszerki, jako nieodpowiadającej nauce i zadaniu. Popiera to stanowisko co do sanitariuszki p. Szczepański. Dr. Baczkowicz jest za utrzymaniem felczera, dotychczas bowiem niema wykwalifikowanych sanitariuszy. Obecnie powstała szkoła sanitariuszek przy szpitalu św. Trójcy. Co do sanitariuszki-akuszerki — pożądanym jest wybór akuszerki. Pp. prezydent i ławnik p. Kępczyński wskazują na to, że żadnego nowego etatu niema w tym dziale. W głosowaniu poprawkę p. Blaya skreślono i paragraf 32 działu VIII przyjęto bez zmian.

Paragraf 35 (utrzymanie zakładu dezynfekcyjnego i kąpieliska) przyjęto z poprawką komisji w rubryce 3. cieję.

Na tem obrady zakończono.

MUZYKA.

Nieboszczyk Stańczyk założył się i wygrał zakład, że najliczniejszy zawód to lekarze. Jeśli chodzi o dziedzinę sztuk pięknych, to niezawodnie najwięcej znawców ma muzyka. Posłuchajmy tylko rozmów po każdym koncercie. Każdy słuchacz to zawołany znawca i krytyk, bo o każdym utworze coś potrafi powiedzieć krytycznego. Nie jest to może i śle, bo świadczy o chwilowym bodaj zainteresowaniu się muzyką. Tylko jedna mała uwaga, Każdemu wolno wypowiadać swe poglądy, jednakże... powinien on umieć je uzasadnić. Krytyka bez uzasadnienia jest płytkiem dyletantyzmem, jest pustą blagą, paplaniną.

Otóż aby tego uniknąć, co więcej aby zdobyć jakieś rzeczowe wiadomości z dziedziny muzyki, którą się tak bardzo liczne sfery interesują, potrzeba od czasu do czasu, bodaj raz na miesiąc, coś o tem przeczytać. Nie znajduje się tego oczywiście w pismach codziennych, lecz mamy w Polsce znakomite redagowany miesięcznik p. t. „Muzyka”, wychodzący w Warszawie.

Redaktor Muzyki pan Mateusz Gliński, stawia czytelnika wysoko ponad wirującym globem ziemskim i daje mu sposobność ujrzeć wszystkiego co dzieje się w zakresie muzyki w każdym cywilizowanym punkcie świata, od miast Polski począwszy, po przez stolice europejskie, miasta Ameryki aż na Japonji i Australji skończywszy. I to w najbardziej pełnych, rzeczowych a wy-czerpujących informacjach.

Czy nie jest ciekawem dla interesującego się bodaj powierzchownie muzyką, jak wyglądał ubiegły sezon operowy w centrum kultury światowej w Paryżu? Co w tej dziedzinie było nowego w Londynie, czy Nowym Jorku? Czy nie zainteresują go najnowsze opery i utwory muzyczne, jakie się ostatnio ukazały, lub najnowsze kierunki muzyki, lub egzotyczna muzyka japońska o której nawet redaktor „Muzyki” nie zapomina?

Wszystko to znajdzie w tym miesięczniku.

A dla naszych wybitnych artystów skrzypiec, czy nie będzie ciekawa rozprawa o źródłach tonu skrzypcowego, lub dla tylu tak poważnych pianistów i pianetek usiłowania stworzenia fortepianu cateraktowego?

Nawet najnowsze pomysły znajdując tam szerokie zrozumienie jak np. próby skonstruowania fortepianu świetlnego.

Zdawałoby się że takie pismo będzie abonowane masowo! Tymczasem do Płocka nie wiem czy nawet przychodzi parę egzemplarzy. Cena 2 złote za numer jest minimalna, boć to tyle co jeden bilet do kina.

Dziwny ten indyferentyzm świadczy najlepiej o pełnej abnegacji i ośpałości naszego społeczeństwa w stosunku do spraw, które je nawet interesują.

Czasby chyba z tem zerwać.

M. Konarski.

Ciemnota na Litwie Kowieńskiej.

Prasa wileńska pisze, że w związku z obławami, deszczami i burzami śnieżnymi utarło się wśród chłopstwa litewskiego przekonanie, że to radio ściąga zimno na ziemie.

Władze próbowały rozwiać te przekonania za pomocą odezw prasy i odczytów. Wszelako cała ta praca nie wydała owoców i litewskie Min. Spr. Wewn. wydało wczoraj komunikat o zaburzeniach chłopskich i excesach na całej Litwie i w Kownie — przeciwko radio.

Tłumy chłopstwa poździerali anteny na prowincji i w stolicy kraju i to zarówno prywatne jak i rządowe.



Echa Płockie.

KALENDARZYK.

CZERWIEC
2
CZWARTEK

Dziś: Erazma.
Jutro: Klotyldy

Wschód słońca 3.57
Zachód słońca 7.09.

Dyżur nocny w aptekach

Od 12.00 dyżur apteki Betley'a.
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-rano

STAN WODY.

Wisła.

Kraków 315 — 193 pb, 12 cm
Zawichost 31.5 plus 126 ub. 4 cm
Warszawa 31.5 plus 150 pb 1 cm.
Płock 1.6 plus 121 ub. 1.
temper wody + 17.1.

Bug.

Wyszkiw 31.5 plus 60 ub. 2 cm

Narew.

Pultusk 31.5 plus 102 ub. 1 cm.

Repertuar Teatralny.

Czwartek 2.6 O godz. 8 m. 30 wiecz.
„Zięć swojej żony”.

Sobota 4.6 O godz. 8 m. 30 wiecz.
Premiera „Ordynans i jego porucznik”

Radio—koncerty.

Program na czwartek dnia 2.6 1927 r.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00. Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30—17.00. Przerwa.

17.00—17.30. Odczyt p. t. „Kokaina i opium ich znaczenie społeczne” dr. Mieczysław Proner st. as. Oniów. Warsz.

17.30—18.00. „Wśród książek” najnowsze wydawnictwa omówi prof. H. Mościcki.

18.00. Koncert popołudniowy.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. 22-ga lekcja języka angielskiego lektorka p. Memi Gardiner.

19.25—19.40. Komunikat P. A. T.

19.40—19.50. Przerwa przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert wieczorny.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

sygnał czasu, nadprogram i komunikat P. A. T.

Zlot Młodzieży Żeńskiej.

W czasie nadchodzących Zielonych Świątek odbędzie się w Poznaniu II Ogólny Zlot Młodzieży Żeńskiej.

Serdeczny zaw, zapraszający na Zlot zorganizowaną młodzież żeńską, dotrze do najbliższych zakątków Rzeczypospolitej. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, organizacyjna centrala z siedzibą w Poznaniu, dzięki stałej współpracy z ośrodkami związkowymi w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Przemyślu, Tarnowie, Częstochowie, Włocławku, Siedlcach, Łomży, Łodzi, Płocku, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Płońsku, Kowlu, Wąbrzeźnie i Mikołowie zasila pracę 2000 Stowarzyszeń, rozsiadanych po całej Polsce.

Do Grodu Przemysła zjadą się więc dziewczęta, które wśród żmudnej pracy na roli, w handlu i przemysle doceniają wielkie znaczenie pracy nad sobą i w tym celu skupiają się w Stowarzyszeniach Polsk. Młodzieży Żeńskiej, znanych w Wielkopolsce pod nazwą Stow. Młodych Polek.

Zlot Młodzieży Żeńskiej ma dla społeczeństwa doniosłe znaczenie, ujrzy ono bowiem swój skarb najcenniejszy, rzeszę dziewcząt, które w wiośnie życia stanęły ramie przy ramieniu, budując gmachy smartwychwstałej Polski, zaczynając od własnego odrodzenia w duchu katolickim i narodowym.

Uczestniczki Zlotu złożą hołd prochom Mieczysława I-go i Bolesława Chrobrego. U kolebki państwa i narodu zaczerpną otuchy i siły do wyjątkowej twórczej pracy dla wzmocnienia Polski wskrzeszonej, dla przyspieszenia zwycięstwa, dla dobra i prawdy w narodzie.

Wycieczka Tow. Technicznego.

Zarząd Towarzystwa Technicznego w Płocku zawiadamia pp. Członków Towarzystwa i pp. Radnych m. Płocka, iż wycieczka nad rzekę Skrwę, która z powodu niepogody w dniu 26 V, nie doszła do skutku, odbędzie się dnia 5-go czerwca (niedziela). Wyjazd statkiem do Murzynowa o godz. 9 ej rano

Płock w województwie Tarnopol-skim (?).

Leży przed nami koperta zaadresowana w ten sposób przez „Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu”, która ma zgromadzić ekspozycje z całej Polski.

Zaiste! Znajomość geografii kraju ojczystego zdumiewająca! Dobrze, że pocztę nasze są wyrozumiałe i list ten skierowały do właściwego Płocka, ale czyż możnaby do nich mieć pretensję, gdyby stało się inaczej?

W każdym razie od instytucji tej ogólnopolskiej miary co „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu” wymagać trzeba byłoby większej nie- co ścisłości niż ta, jaka ujawniła się na kopercie w powyższy sposób za adresowanej

Upał a radio.

Od dwóch dni mamy prawdziwy letni upał, choć do lata kalendarzowego jeszcze dzieli nas 23 dni.

Może teraz wszyscy ci, którzy opowiadali że radio ściga deszcze pozakładają sobie anteny dla... ochłody!

Uśmiałanie samobójstwa.

Dobrze znany w mieście naszym mistrz blacharski p. J. Wł. Wawrowski w przystępie silnego zdenerwowania uśmiał sobie odebrać życie zażywszy wczoraj dość znaczną dawkę kwasu solnego.

Zauważywszy zatrucie, zarządzono szybką akcję ratunkową.

Wkrótce przybył też kapłan z pociechą religijną, jednak wszelkie zabiegi okazały się daremne i denut w dużych męczarniach wyzionął ducha.

Teatr Miejski w Płocku.

W czwartek 2 b. m. poraz ostatni wieczorem ukaże się świetna farsa Bissona i Marsa „Zięć swojej żony”. Będzie to zarazem jedno z ostatnich przedstawień tegorocznego sezonu, kto więc szczerze życzyliwym jest dla naszego Teatru, niech pośpieszy, aby okazać swą przychylność pracownikom sceny.

Humor i niezwykle sytuacje tej farsy, nawet nieboszczyków rozruszają.

W sobotę premiera arcyzabawnej komedii Turskiego „Ordynans i jego porucznik”.

Ceny Rynekowe.

We wtorek ubiegły płacono na targu w Płocku ceny następujące:

Zyto 100 kg.	—	—	51.00
Pszenica — — —	—	—	59.00
Jęczmień — — —	—	—	48.00
Owies — — —	—	—	45.00
Kartofle — — —	—	—	16.80
Słoma — — —	—	—	5.00
Siano — — —	—	—	7.00
Mięso woł. 1 kg.	—	—	2.05
„ wieprzowe (łepok)	—	—	2.00
Cielęcina — — —	—	—	1.75
Schab — — —	—	—	3.10
Poledwica — — —	—	—	—
Szynka — — —	—	—	3.00
Ślonina — — —	—	—	3.80
Sadło — — —	—	—	3.80
Łój jadalny woł — — —	—	—	—
Masło — — —	—	—	5.00
Ser — — —	1.00	1.20	1.50
Mąka pszenna — — —	—	—	0.95
„ żytnia — — —	—	—	0.75
Ryby I gat. — — —	—	—	3.00
„ II gat. — — —	—	—	2.00
„ III gat. — — —	—	—	0.80
Mleko 1 litr. — — —	—	—	0.25
Smietana 1 litr — — —	—	—	1.60
Jaja mendel — — —	—	—	1.80
Kura sztuka — — —	—	—	3.00
Kurozeta — — —	1.00	1.20	1.30
Kaczki sztuka — — —	—	—	3.00
Gęsi sztuka — — —	—	—	9.00
Indyki — — —	—	—	9.00
Kapusta świeża kilo — — —	—	—	0.80
„ kiszona — — —	—	—	0.80
Marchew kilo — — —	—	—	0.40
Pietruszka — — —	—	—	0.80
Buraki kilo — — —	—	—	0.30
Galarepa kilo — — —	—	—	—
Kasza jęczm. — — —	—	—	0.75
„ gryczana — — —	—	—	1.00
„ jaglana — — —	—	—	1.05
Drzewo 1 pud — — —	—	—	0.75

Wycieczka Pań Katolickiego Związku Polek do Skępego.

We wtorek ub. grono pań należących lub sympatyzujących z Kat. Zw. Polek w liczbie 19 osób na czele z ks. prof. Ardtke i Przewodniczącą Związku p. Niemirowską odbyło wycieczkę do Skępego.

Wycieczka wyjechała o godz. 9 rano z „Hotelu Polskiego” autobusem „Mazur” i przybyła do Skępego o godz. 11 m. 30 przed południem.

Mszę św. przed cudowną figurą M.B. Skępskiej odprowadził ks. prof. Ardtke.

Po zwiedzeniu historycznej świątyni, grobów, klasztoru, seminarjum w Wymyślinie i t. zw. „Borku”, w którym nastąpić miało cudowne objawienie się N. M. P. wycieczka po wysłuchaniu ostatniego w tym roku majowego nabożeństwa powróciła do Płocka tymże autobusem o godz. 11 wieczorem.

Wrażenia z tej wycieczki na długo uczestnikom pozostaną w pamięci.

Obligacje 5 procentowej pożyczki konwersyjnej.

Min. Skarbu poleciło izbom skarbowym wydać zarządzenie, aby kasy skarbowe tytułem wpłat szacunku ziemi przy zakupie gruntów państw. przyjmowały obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej. Nabywca obowiązany jest złożyć w kasie skarbowej, wraz z obligacjami, zaświadczenie urzędu pożyczek państw. stwierdzające prawo petenta do płacenia przy zakupie gruntów państwowych szacunku powyższymi obligacjami, które posiadać winny kupony bieżące. W razie, gdyby kwota szacunku ziemi była niższa od szaciarowanej przez nabywcę wartości obligacji 5 procentowej pożyczki konwersyjnej kasy skarbowe nie mogą przyjąć tych obligacji, gdyż płatnikowi w żadnym razie nie może być wydana reszta w gotowiznę, ani też nie może być mowy o zarachowaniu nadpłaconej sumy w obligacjach 5 proc. pożyczki konwersyjnej na jakąkolwiek inną należność państwową.

Z architektury.

Odczyt p. inż. Różańskiego p. t. „Zmiana pojęć w architekturze współczesnej” ma być próbą zainteresowania naszej publiczności nowoczesnymi zagadnieniami i prądami, jakie w najszerszym znaczeniu dotyczą z jednej strony zewnętrznej formy osiedli ludzkich, z drugiej urządzenia formy wewnętrznych urządzeń.

Polska na terenie budownictwa jest prawie martwa. Słowo mieszkanie może w słownictwie polskim przejść do dziedziny abstrakcyjnego ideału, zamiast być podstawowym faktem, że społeczność nasza jest zaopatrzona w odpowiednie dla życia siedziby.

Ciężkie nasze warunki materialne

OFIARY.

„Na Związek Obrony Kresów Zachodnich” — składa personel szkoły Przemysłowo - Handlowej Żeńskiej 10 zł.

CZASOPISMA I KSIĄŻKI

„Muzyka”. Wyszedł nowy numer (piąty) „Muzyki”, miesięcznika ilustrowanego, pod redakcją Mateusza Glińskiego. Zawiera on treść obfitą i umiejętnie urozmiaconą. Na wstępie Cezary Jellenta snuje parafrazę muzyczną treści „Walgiera Wdłatego” i rzuca apel do kompozytorów polskich, aby przetransponowali dzieło to na mowę dźwięków, w której stać się może „Walgierz” najpotężniejszą symfonią narodową. Franciszek Brzeziński w art. „O istocie muzyki” poddaje szczegółowej krytyce nieścisłości i błędy, zawarte w ustępie „Pamiętnika Literackiego” Weyssenhoffa, poświęconym muzyce. Barwna wspomnienia o cieniach i blaskach swego pełnego wrażeń życia snuje Pietro Mascagni, znakomity twórca „Cavallerji Rusticany”. Stefan Żubieński opisuje w pięknej formie muzykę Japonii na tle życia i przyrody krajiny wschodzącego słońca. Fachowe uwagi o istocie gry skrzypcowej zamieszcza sławny skrzypek i pedagog berliński Karol Flesch, zaś prof. dr. Zdzisław Jachimecki kończy swe studium z dziejów parodji muzycznej. Numer zawiera ponadto przyczynki Zb. Drzewieckiego, M. Glińskiego, prof. dr. Ł. Kamińskiego i innych.

Część bieżąca numeru została szczególnie urozmiaconą i obejmuje całokształt życia muzycznego całego świata przez okres dwóch miesięcy (poprzedni numer był całkowicie poświęcony Beethovenowi). Do numeru załączone zostały zwykłe dodatki (nutowy i ilustracyjny).

grożą tem, że zagadnienie to, postawione na Zachodzie szeroko, jako zagadnienie sytuacyjne, sanitarno - hygieniczne, utylitarne i estetyczne, może być pozostawione chaosowi i przypadkowi, psując w samem założeniu ogólne potrzeby i zarażając złym przykładem sąsiadów.

Zapoznanie się więc z wysiłkami Zachodu, z praktyką i tendencjami, jakie tam panują, musi należeć do naszych potrzeb kulturalnych.

Ustalając się pojęcia wpływają potem na inicjatywę, na wykonanie — krótko, stają się żywotną tendencją.

Dlatego odczyt ten należy jaknajgoręcej polecić i stworzyć dla niego szersze zainteresowanie. Inż. A. N.

Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych.

Na otwarty, w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie, trzydniowy Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych przybyło 350 delegatów ze wszystkich stron kraju. Są oni wyrazicielami 175 związków.

Rząd reprezentowali: wiceminister spraw wewnętrznych, p. dr. Jaroszyński; dyrektor departamentu samorządowego p. Weisbrodt; dyrektor departamentu drogowego w ministerstwie robót publicznych, p. Nestorowicz, wojew. stanisławowski p. Korsak, wice-woj. białostocki p. Skrzyński, starosta morski generał Zaruski i inni.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes rady Zjazdów samorządu ziemskiego, p. J. Zdanowski, który też następnie zdał sprawę z działalności zarządu rady w r. z.

Przemówienia powitalne wygłosili p.p.: wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński, zapewniający o życzliwym stosunku ministerjum do Związku Sejmików powiatowych i zjazdów samorządowych; doktor Józef Zawadzki — imieniem Związku miast polskich; W. Popielawski —

z ramienia rady naczelnej związków pracowników samorządowych.

Dalsze punkty porządku obrad wypełnił szereg treściwych referatów, które wygłosili p.p.: W. Gajewski („Przegląd działalności samorządu powiatowego w roku 1925”), J. Bek („Główne wytyczne w gospodarce powiatowych związków komunalnych”), senator Zdanowski (referat sprawozdawczy o stanie prac nad ustawami samorządowymi), prof. W. Strzelecki („Główne wytyczne organizacji polskiej dyrekcyi ubezpieczeń wzajemnych”), Łopatko (Ustawodawstwo w zakresie opieki społecznej), Bryndza-Nacki („Ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządu powiatowego”).

Wybrane sekcje: 1) ogólna, 2) gospodarcza i 3) opieki społecznej i ubezpieczenia pracowników samorządowych, obradują dzisiaj, przygotowując wnioski, które będą przedstawione do przyjęcia drugiemu plenarnemu zebraniu zjazdu; po przyjęciu wniosków zjazd będzie zamknięty.

Rozmaitości.

Nowy sposób nauczania. Paryski „Journal” przynosi nieco nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość o mieszkającej w Paryżu, niejkiej pani Simon, wdowie po oficerze francuskim, który zginął w Maroku. Pani ta poświęciła się nauczaniu

sztuki czytania i pisania żołnierzy analfabetów, przyczem posługuje się wynalezioną przez siebie metodą, która ma pozwalać na nauczanie analfabetów czytać i pisać w ciągu dwudziestu lekcji.

Metoda pani Simon polega na tem, że wszystkie głoski alfabetu ryśowane są za pomocą dwóch tylko

znaków: kreski prostej i kółka. Tak np.: O jest kółkiem; A — składa się z kółka i kreski; G — z dwóch kółek, związanych kreską; T — z dwóch kresek i t. d.

Pani Simon, będąca z zawodu nauczycielką i przez pewien czas ucząca troje dzieci baszy Marakeszu, zapewnia, że jej uczniowie istotnie

już po dwudziestu lekcjach mogą tym sposobem czytać i pisać.

Francuski minister wojny miał jej polecić, tytułem próby, zajęcie się nauką analfabetów 127 go pułku artylerji w Vincennes, pod Paryżem.

Czytajcie „Dziennik Płocki”

„SFINKS”

CENY MIEJSC:

Zwykłe

POCZĄTEK O GODZ. 7-EJ.

!! DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH !!

„CNOTLIWA ZUZANNA”

Komedja w 9 potężnych aktach!! — Według operetki tej samej nazwy JEAN GILBERTA.

Nad program: „POLOWANIE NA FOKI” w 2 aktach.

W rolach głównych przepiękna:

LILIAN HARVEY

i WILLY FRITSCH

Początek seansów w niedzielę i święta o godzinie 3 popoł. w sobotę o 5 popoł. w dni powszednie o godzinie 7 wiecz.

PRZETARG.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku stacja kolejowa Łąck niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 10 czerwca 1927 r. o godz. 12-iej w południe odbędzie się

PRZETARG 23 SIODEŁ

austryjackich kulbak artyleryjskich używanych. ZARZĄD STADA.



Czopki nemorojdałne GASECKIEGO usuwają ból, swędzenie, krwawienie, pieczenie, zmniejszają guzy (żylaki)

Sprzedają apteki.

M. GUTKIND

Zakład Krawiecki

Płock, Grodzka 14

poleca Szanownej Klijenteli



Złoty 1910

na sezon wiosenny:

Garnitury wizytowe i sportowe.

PALTA.

podług najświeższych fasonów z materiałów własnych i powierzonych, **Krój pierwszorzędny!**

Na sezon wiosenno-letni

POLECA MATERJAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE NA

PALTA wiosenne i letnie oraz **GARNITURY**

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

JAN SĄDZIŃSKI

PLAC KANONICZNY № 1

Ceny umiarkowane! — Wykończenie staranne!

Tylko gilzy „UNJA”

„Specjalne dwie waty”

chronią od zatrucia nikotyną

poleca:

HURTOWNIA TYTONIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK,

Kościuszki 9

Tel. 183

NA SEZON WIOSENNY!

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych oraz Konfekcję męską.

POLECA:

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Władysł. Smoleńskiego

PŁOCK,

Grodzka № 11.

Telef. 266.

MAJSTER MURARSKI

FRANCISZEK OZIMKIEWICZ

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

wykonywa wszelkie roboty murarskie i żelazo-betonowe konstrukcje

Poleca się W. P. Obywatelom.

Robota solidna.

Ceny konkurencyjne.

PŁOCK

ul. Dobrzyńska № 18.

Musisz zostać członkiem

Ligi Obrony Powietrznej Państwa

jeśli drogą Ci jest sprawa bezpieczeństwa Ojczyzny

Koperty

handlowe,

Blankiety

(R) **firmowe,**

Cyrkularze

wykonuje

Drukarnia

„Dziennika Płockiego”

Płock, ul. Kolegjalna nr. 8. Wejście na lewo z podwórza.

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje ze wszelkimi wygodami. Wiadomość: Kolegjalna 18 m. 2 od 6 1/2 wiecz.

Zgubiono książeczkę inwalidzką № 64 oraz kartę zdemobilizowania wydaną przez P. K. U. Modlin na imię Aleksandra Kalinowskiego zamieszkałego we wsi Biki poczta Bożewo pow. Sierniejskiego. Łaska wyznacza zechce powyższą zgubę zwrócić do Związku Inwalidów w Płocku.



Matki!

Żądacie w aptekach i składach apt. higienicznej przy-sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?



Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Józefa Gniewkowskiego rocznika 1901 za mieszkającego w Przedborzu gminy Starożyby pow. Płockiego.

Uczennica I oddz. Szkoły ćwiczeń zgubiła 1 czerwca torbę z kostiumem i pantoflami gimnastycznymi w drodze do Szkoły. Bardzo proszę dostarczenie pod adresem szkoły lub na Dobrzyńską № 2,

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 169.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 1

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi gr. 15 gr.; zwykłe — 15 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie — 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor i wydawca: **Mieczysław Konarski.**

Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp. z gr. odp.

Płock, Kolegjalna, 8, Tel. 168.